

## Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (48)

Data publikacji: 4.04.2020 10:55

2 kwietnia w dzień urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena obchodzony był Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Dzień ten ma na celu rozpowszechnienie książek dla dzieci oraz wspieranie czytania przez najmłodszych.



Fot: Pixabay.com

W związku z tym, dzisiaj najpierw nasza propozycja skierowana jest do najmłodszej grupy czytelników. Z racji tego święta proponujemy książkę znaną większości z dorosłych, a mianowicie **Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn”**. Lasse, Bosse, Lisa, Olle, Britta i Anna mieszkają w Bullerbyn. To mała wioska, ale wcale nie jest tam nudno. Każdy dzień, z pozoru zwyczajny, staje się świetną przygodą. Można łowić raki, spać w stogu siana, szukać skarbów, założyć spółdzielnię wiśniową oraz przesyłać wiadomości sznurkową pocztą. A najważniejsze, że przyjaciele i rodzina zawsze są blisko. „Dzieci z Bullerbyn” to książka dla dzieci napisana przez szwedzką pisarkę Astrid Lindgren w 1947 roku. Następne książki z tej serii to: „Więcej o dzieciach z Bullerbyn” z 1949r. i „Wesoło jest w Bullerbyn” z 1952r. Opowieści o dzieciach z Bullerbyn to ukochana lektura z dzieciństwa kilku pokoleń czytelników.

Pozostając w skandynawi proponujemy kryminał największego norweskiego pisarza tego gatunku **Jo Nesbø**. Z jego wielu książek wybrałem debiutancką **„Człowiek nietopierz”** z 1997 r. Norweski policjant Harry Hole przybywa do Sydney, aby wyjaśnić sprawę zabójstwa swej rodaczki, Inger Holter, być może ofiary seryjnego mordercy. Z miejscowym funkcjonariuszem, Aborygenem Andrew Kensingtonem, Harry poznaje dzielnicę domów publicznych i podejrzanych lokali, w których handluje się narkotykami, wędruje ulicami, po których snują się dewianci seksualni. Przytłoczony nadmiarem obrazów i informacji początkowo nie łączy ich w logiczną całość. Zrozumienie przychodzi zbyt późno, a Harry za wyeliminowanie psychopatycznego zabójcy zapłaci wysoką cenę...

Na koniec wracamy na nasze podwórko i proponujemy coś lżejszego. Wśród polskich współczesnych pisarzy znalazłem romantyczną powieść obyczajową **Moniki Janowskiej „Czwarty pokój”**. Życie co rusz nie rozpieszcza, rodzina również. Los ma same przykre niespodzianki. Nieszczęścia mnożą się i dzielą, sumują i rozmnażają. Teraz ma być INACZEJ! Dobrawa Tulewicz, mężatka i matka trójki synów właśnie pełna zapału, entuzjazmu i optymizmu wprowadza się do odziedziczonego po ciotce mieszkania. Odmiana losu czeka tuż za progiem.

Niestety, w czwartym pokoju zamieszkuje... duch Antoni. Mało tego, że nie da się go pozbyć, to angażuje on Dobrawę w śledztwo w sprawie swojej tajemniczej śmierci, wplącze w historie romansowo-kryminalne, przy okazji wywracając życie bohaterki do góry nogami...

Wprowadzane są nowe zakazy, nakazy z uwagi na zagrożenie epidemią koronawirusa. Dlatego może warto spróbować sobie pobrać z darmowych stron jakiegoś audiobooka lub książkę pdf i zająć się lekturą czegoś interesującego.

AK